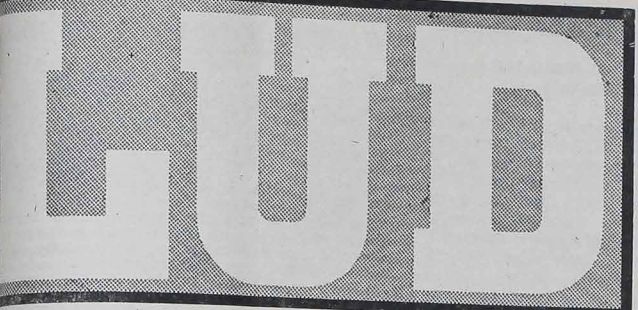


da Galileia que "e... o que nos falta! Tu sofimentos, as nosso o que perturba os co... casião do milênio, "...



AGODNIK KATOLICKI SPOLECZNO-KULTURALNY — ZAŁOŻONY W 1920 ROKU... (O POVO) O MAIOR JORNAL POLONES DA AMER. LATINA — FUNDADO EM 1920... URUTYBA — 26 LIPCA (julho) — 1983 — Nr 3.836 — (29/83)

Zagraniczne długi Brazylii

publiczną Brazylii... Biorąc pod uwagę normalną — wszelką... przedsiębiorstwo... wszelkie jej nieru... wizerzenia lub wysta... do niej bierze wierzyciel.

głoby że uswały wszelkie kredyty czy inwestycje zagraniczne w Brazylii. Ponadto import wszelkich towarów dokonywany przez władze rządowe czy prywatnych przedsiębiorców brazylijskich mógłby odbywać się jedynie za dolary płacone gotówką.

loby to że uswały wszelkie kredyty czy inwestycje zagraniczne w Brazylii. Ponadto import wszelkich towarów dokonywany przez władze rządowe czy prywatnych przedsiębiorców brazylijskich mógłby odbywać się jedynie za dolary płacone gotówką.

Ważniejsza Amazonia

— stolicy stanu odbyły się międzynarodowe sympozjum na temat obrzynnego obszaru guatemalteco, prz... w uczestników... wyczerpano on, że po... Amazonia przedmiotem zainteresowania nie tylko rządu...

W Amazonii otwartly swo podwoje Bank Amazonii i Bank Brazylijski. Powstała zona wolna od cła w Manaus. Wnet rozpoczęła swą działalność INCRA. Ponadto otwarto cały szereg dróg, by nowi przybywcy z innych stanów mogli wywozić swe produkty.



ERNANE GALVEAS, minister Skarbu, przeprowadził ze swą ekipą kilkakrotne rozmowy z przedstawicielami Międzynarodowego Funduszu Monetarnego, stwierdzając, że dzięki przeprowadzeniu ostatnich środków oszczędnościowych w kraju doszło wreszcie do całkowitego porozumienia.

Sacerdócio

ento São Francisco, ordenado Sacerdote... Capuchinha exerceu... 13 anos; Provincial e... Professor de Teologia... da Paróquia de São... antonio; Capelão de... São João Batista, de... Colégio Sevilense, de... presidente da Conferência... do RGS e Professor...

Problemy KOMEKONU

Tworzenie bloków regionalnych o charakterze ekonomicznym nastąpiło w Europie w okresie znacznego rozwoju gospodarczego po II wojnie światowej. Na Zachodzie powstała Europejska Wspólnota Ekonomiczna, mająca na celu zniesienie barier celnych między członkami tej organizacji, jak również uzgodnienie planów w produkcji przemysłowej, rolnej itp.

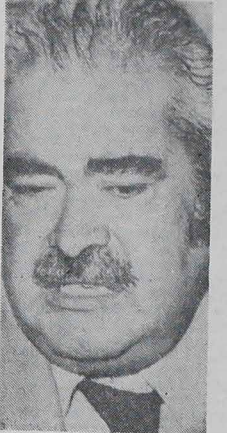
Stosunki między Kubą i USA

Główny ideolog kubańskiej partii komunistycznej w Kuby — Carlos Rafael Rodriguez — zaprosił do Hawany 15 wydawców dzienników amerykańskich, którzy spędzili tam trzy dni. W rozmowach z nimi — Rodriguez skazywał się na obecne krytyczne stosunki między Kubą i Stanami Zjednoczonymi.

Prasa w Ameryce Łacińskiej

Dwie amerykańskie instytucje prasowe ogłosiły w tych dniach wyniki swych badań na temat cenzury w różnych państwach Ameryki Łacińskiej. Badania te obejmują rok 1982 i 83 i stwierdzają, że jedynie 6 krajów tego kontynentu posiada wolną prasę. Do tych krajów należą: Belize, Kostaryka, Ekwador, Jamajka, Rep. Dominikańska i Wenezuela. Sytuacja w innych krajach jest następująca:

MEKSYK — Istnieje pewna kontrola prasy, jak np. ucięcie energii elektrycznej dla jakiejś redakcji lub nakazanie korporem gazet należących do syndykatów kontrolowanymi



LUIS HERRERA CAMPINS, prezydent Wenezueli, idzie w ślady swych poprzedników, w sensie utrzymania pełnej demokracji w kraju, którą Wenezuela może się poszczycić przed całą Ameryką Łacińską. Ślad prasy wenezuelskiej cieszy się całkowitą swobodą.

przez władze, by zobjektowały rozmoszenie tego lub innego dziennika. Władze przepukują nadto dziennikarzy, by nie krytykowały zarządzeń rządu.

EL SALVADOR — Od roku 1979, w którym dokonano zamachu stanu, wielu dziennikarzy zginęło już to z rąk władz bezpieczeństwa, już to stali się ofiarami tzw. "szwadronu smierci". Jakkolwiek zas o pozycje redakcji wobec władz powoduje napaści policji i zniszczenie biur redakcyjnych.

NICARAGUA — Wszelkie wiadomości drukowane w prasie czy podawane przez radio poddane są uprzedniej ścisłej cenzurze. Rząd Sardinistów przesładuje szczególnie najważniejszy dziennik LA PRENSA zamykając redakcję na kilka dni, co zdarza się dość często.

PANAMA — Władze rządowe kontrolują ostro całą prasę poprzez oficjalnych cenzorów, a w wypadku jakiegokrytyki rządu zjawiają się członkowie groźnej Gwardii Narodowej grożąc dyrektorem dziennika jak najgorszymi konsekwencjami.

W konkluzji — amerykańskie instytucje prasowe stwierdzają, że — poza krajami Bloku Wschodniego — w żadnych innych krajach kategoria dziennikarska jest tak trudna i ograniczona jak w większości państw Ameryki Łacińskiej.



Pomoc ze wszystkich stanów Brazylii dla 300 tys. powodźian w Paranie, Santa Catarina i Rio Grande do Sul dochodzi w nieoczekiwanej skali w postaci odzieży, żywności i lekarstw. Setki tys. ton przewożą samoloty i helikoptery ze względu na przerwanie komunikacji drogowej. Wszelkie instytucje państwowe i prywatne, nie licząc inicjatyw różnych towarzystw i syndykatów, rozwijają żywą kampanię, by dostarczyć miejscowym władcom pomoc pieniężną. Ogromne zaś szkody materialne ocenia się na kilkadziesiąt miliardów kruczeirów. — Zdjęcie: União da Vitória pod wodą.

Ważne Wydarzenia

WASHINGTON — Rząd prezydenta Reagana skłania się do zmiany materiału wojennego dla 15 tys. powstających walczących w Sandynistami w Nicaragu. Z drugiej strony dyplomacy amerykańscy muszą strzec się groźby zamachów ze strony amerykańskich powstanców w El Salvador.

Problemy KOMEKONU

zaś wielkich długów jakie winy PRL i Rumunia a także ciężkiej sytuacji gospodarczej — reszta członków Komekonu zmuszona jest do udzielenia daleko idącej pomocy. Najważniejszym zaś problemem Komekonu jest energetyka, ponieważ jedynie Związek Sowiecki (poza Rumunią) jest głównym dostawcą ropy naftowej do krajów Bloku Wschodniego. Początkowo cęła była tansza od ceny ropy arabskiej. W ostatnich jednak latach, gdy cena nafty na rynku zagranicznym poszła w górę, Rosja zaczęła eksportować ropę na Zachód, podwyższając tym samym cenę jej dla członków Komekonu, a równocześnie zmniejszając do nich ten eksport.

Stosunki między Kubą i USA

by, zapewnił wydawców amerykańskich, że Kuba bardzo zależy na tym, by jej stosunki z USA uległy poprawie. Najwięcej chodzi o to, by Stany Zjednoczone zawiesiły swe embargo wobec Kuby. Embargo to wprowadzone w życie przez USA od 21 lat powoduje wielkie szkody w ekonomii kraju.

Ważne Wydarzenia

BRASILIA — Tancredo Neves, gubernator stanu Minas Gerais, został wybrany prezydentem Brazylii, który całe życie spędził w polityce. W 1979 roku skończył się termin wdzierżawienia czeki stan ekonomiczny Kraju wzięł na siebie, jak to rygorystyczne środki oszczędnościowe nałożone na kraj.

WARSZAWA — Sejm PRL zniósł dnia 21 lipca stan nadzwyczajny, oddając władzę partii. Gen. Jaruzelski pozostał na stanowisku premiera. NOWY JORK — Sytuacja ekonomiczna USA wydatnie się poprawiła, co sprawiło, że po ostatnich 20 latach społeczeństwo amerykańskie zaczęło pokładać nadzieje w rządach prezydenta Reagana. Te pozytywne opinie Amerykanów wyrażał sondaż opinii publicznej zrealizowany przez Instytut Społeczny w Michigan.

do Brazylii

Wiedniu o rocznicy odsieczy

dokładna rocznica wyzwolenia Wiednia z tureckiego... Wiedeń uroczystość już od pierwszych dni maja i ma...

Wiedeń uroczystość już od pierwszych dni maja i ma... Wiedeń uroczystość już od pierwszych dni maja i ma...

Wiedeń uroczystość już od pierwszych dni maja i ma... Wiedeń uroczystość już od pierwszych dni maja i ma...

Wiedeń uroczystość już od pierwszych dni maja i ma... Wiedeń uroczystość już od pierwszych dni maja i ma...

Wiedeń uroczystość już od pierwszych dni maja i ma... Wiedeń uroczystość już od pierwszych dni maja i ma...

Wiedeń uroczystość już od pierwszych dni maja i ma... Wiedeń uroczystość już od pierwszych dni maja i ma...

Wiedeń uroczystość już od pierwszych dni maja i ma... Wiedeń uroczystość już od pierwszych dni maja i ma...

Wiedeń uroczystość już od pierwszych dni maja i ma... Wiedeń uroczystość już od pierwszych dni maja i ma...

Wiedeń uroczystość już od pierwszych dni maja i ma... Wiedeń uroczystość już od pierwszych dni maja i ma...

Wiedeń uroczystość już od pierwszych dni maja i ma... Wiedeń uroczystość już od pierwszych dni maja i ma...

Wiedeń uroczystość już od pierwszych dni maja i ma... Wiedeń uroczystość już od pierwszych dni maja i ma...

Wiedeń uroczystość już od pierwszych dni maja i ma... Wiedeń uroczystość już od pierwszych dni maja i ma...

Wiedeń uroczystość już od pierwszych dni maja i ma... Wiedeń uroczystość już od pierwszych dni maja i ma...

Wiedeń uroczystość już od pierwszych dni maja i ma... Wiedeń uroczystość już od pierwszych dni maja i ma...

Wiedeń uroczystość już od pierwszych dni maja i ma... Wiedeń uroczystość już od pierwszych dni maja i ma...

Wiedeń uroczystość już od pierwszych dni maja i ma... Wiedeń uroczystość już od pierwszych dni maja i ma...

Wiedeń uroczystość już od pierwszych dni maja i ma... Wiedeń uroczystość już od pierwszych dni maja i ma...

Wiedeń uroczystość już od pierwszych dni maja i ma... Wiedeń uroczystość już od pierwszych dni maja i ma...

Rzeczy ciekawe i prawdziwe

EKSPERYMENT W USA

Około 28 tysięcy lekarzy amerykańskich zgodziło się wziąć udział w eksperymencie, którego celem jest ustalenie pozytywnego wpływu aspiryny na choroby serca oraz karotenu na niedosć dużych naczynek (Karoten to substancja znajdująca się w dość dużych ilościach w marchwi oraz niektórych jarzynach. Jest on przetwarzany przez organizm na witaminę A).

Tak więc przez najbliższe cztery lata 27.905 lekarzy w USA będzie codziennie zjadało cztery tabletki aspiryny lub tzw. placebo, czyli neutralną substancję udającą lekarstwo. Ci, którzy będą zjadać placebo (nie wiedząc oczywiście o tym) stanowią tzw. grupę kontrolną. Po czterech latach wszyscy zostaną dokładnie przebadani. Po czterech latach wszyscy, a nie tylko grupa kontrolna, otrzymają karoten. Wcześniej badania, które prowadziła grupa naukowców z uniwersytetu Northwestern w Illinois, zdawały się bowiem dowodzić, że palacze, którzy jedzą dużo warzyw zawierających karoten, są mniej narażeni na zachorowanie na raka płuc.

SRODEK DLA ROZTARGNIONYCH

W Tokio wyprodukowano urządzenie, które jest bardzo przydatne dla roztargnionych ludzi, giących różne przedmioty. Urządzenie to składa się z dwóch skrzynek wielkości pudełka od papierosów. Jedną z nich umieszcza się na wierzchu walizki, torby lub innego bagażu, drugą właściciel nosi przy sobie. Gdy odejście na odległość większą niż cztery metry, pudełko, które ma przy sobie, wydaje dźwięki podobne do sygnału telefonicznego. Urządzenia tego używają również matki, udające się z małymi dziećmi na przykład na zakupy. Gdy dziecko zacznie się oglądać, "strażnik" natychmiast alarmuje matkę.

SOWIETY OMIJAJĄ POLSKĘ BUDUJĄC KOMUNIKACJE Z NRD

Sowiety budują w NRD statki-promy, które kursować będą między Kłajpedą i Rugią w NRD. Celem tego "morskiego objazdu Polski" jest zapewnienie sobie bezpieczeństwa komunikacji w wypadku trudności ze strony "nieojalnych" kolejarzy i robotników polskich.

Sowiety planują rozbudowę na wielką skalę połączenia morskiego między portem Kłajpeda na Litwie i Wyspą Rugią, która należy do Niemiec Wschodnich. Dziennik NRD zwał ten plan "mostem przyjaźni". Niektórzy dyplomaci Zachodu określają go jako "polski objazd". Korespondent "Sunday Timesa" Charles Gans pisze, że ma być to alternatywna droga, pomijająca terytorium Polski. Niektóre zamknięte w prasie polskiej mówią, że obecne możliwości transportu drogowego i morskiego, które może Sowieciom zaoferować PRL, są niewystarczające dla stale wzrastającej wymiany handlowej między Sowieciami i NRD.

W rzeczywistości istnieje inny niemniej ważny powód — bezpieczeństwo. Podobna sytuacja wynikająca z braku zaufania do swego satelity zaistniała w związku z transportami do Bułgarii. Od kilku lat między Odesą a bułgarskim portem Warną kursują statki-promy, omijające w ten sposób Rumunię, której przywódca Ceausescu nieraz naraził się Moskwie.

NIELEGALNE DRUKI NA LITWIE

Numer 53 tajnej "Kroniki Kościoła katolickiego na Litwie" przynosi wiadomość, że 6 maja w miejscowości Olita, nad Niemnem, 33 mile od Kowna, milicja zrewidowała mieszkanie księdza Kazimieras Mindaugas Zylisa i skonfiskowała arkusz katechizmu w języku litewskim i polskim. Poprzednio aresztowano w Kownie pana Voveris i oskarżono go o nielegalne drukowanie katechizmu.

6 maja, w mieszkaniu Marita Subaciute w Wilnie, milicja skonfiskowała egzemplarze samodruków: "Kronika Kościoła katolickiego na Litwie", "Dievas ir Teyvne (Bóg i Ojczyzna)" i "Rupintojelis (Zatroskany Chrystus)". Marite Subaciute była potem przesłuchiwana dwukrotnie.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

◆ Dwie reprezentacje Brazylii, jedna złożona z piłkarzy paulistańskich, rioskich, Minas Gerais i Goiás, druga z graczy Parany, Santa Catarina i Rio Grande do Sul — rozegrają na stadionie w Goiânia mecz, którego dochód będzie przeznaczony na podwójną stanów południowych.

◆ Międzypaństwowy mecz między jedenaściami Brazylii i Chile, wyznaczony na 28 lipca br., stoi pod znakiem przyjaźni, ponieważ w Chile panuje obecnie stan pogotowia wskutek którego tego roku uliczny ograniczony jest do godz. 20.

◆ River Plate, bardzo popularny klub argentyński, rozgrywa spotkania ligowe za pomocą amatorów, ponieważ jego piłkarze zawodowi opuścili ten klub, nie otrzymując gazy od kilku miesięcy.

◆ Igrzyska panamerykańskie, które odbędą się z końcem bieżącego miesiąca w Wenezeli, składają się będą z następującej konkurencji: lekkoatletyka, koszykówka, siatkówka, pływanie, tenis, piłka nożna, wyścigi rowerowe itp. Brazylia wysłała 282 zawodników.

◆ XII igrzyska uniwersyteckie zakończyły się w Kanadzie zwycięstwem zawodników sowieckich którzy zdobyli 115 medali i 59 tytułów mistrzowskich. Stany Zjednoczone nie wysłały swych najlepszych zawodników, dlatego zajęły drugie miejsce zdobywając 55 medali. Brazylia znalazła się dopiero na 16 miejscu.

◆ Piłkarz Pedrinho z klubu Vasco i Luvanon z klubu Goiás skontaktowani zostali przez włoski klub Catania, za sumę 2,3 miliona dolarów. Obydwaj piłkarze grają na pomocy i na tej pozycji grają w reprezentacji Brazylii.

◆ Polska reprezentacja olimpijska ma w swej grupie następujących przeciwników: Niemcy Wschodnie, Dania, Norwegia i Finlandia. W pierwszym meczu Polska wygrała z Norwegią 1:0. Dalsze mecze odbędą się jesienią.

◆ 18 międzynarodowe zawody jeździeckie odbyły się w Sopocie (Polska). Konkurencja była skoki z przeszkodami. Jeźdźcy polscy zajęli drugie miejsce po RFN z różnicą jedynie 5,25 punktów. W ekipie polskiej zabrakło mistrza olimpijskiego Jana Kowalczyka, którego koń nie jest w dobrej formie.

◆ Na mityngu w Lozannie w skoku o tyczce wygrał Francuz Thierry Vigneron osiągając wysokość 5,60 m. Wprzedał go Tadeusz Słusarskiego i swego rodaka Pierra Quinons, który skoczył 5,50 m. Władysław Kozakiewicz miał skok 5,35 m.

◆ Drużyna Cosmos z Nowego Jorku, w której występuje ponownie Niemiec Beckenbauer pokonała aktualnego mistrza RFN — Hamburger SV w wysokim stosunku 7:2. Ponad 30 tys. widzów USA zostało rozczarowanych grą mistrza RFN i zdobywcy Pucharu Europy.

ODKRYCIE BULGARSKIE

Ogromna "kolekcja" zabytków wydobyli pletwonurkowie bulgarscy z dna zalewu wulkanu przyładka Urdowiza niedaleko Primorska. Niedługo istniała w tym miejscu żarna osada tracka, utrzymująca ożywione kontakty handlowe z Kretą i Troją. Dzisiaj jest to rozległy teren podwodnych poszukiwań archeologicznych, kierowanych przez naukowców z Bułgarskiej Akademii Nauk. Znalezione między innymi kamienne i żelazne kotwice ze wszystkich epok żeglowności po Morzu Czarnym, ceramiki od czasów antycznych do późnego średniowiecza, zatopiony niedaleko przyładka Urdowiza starożytny statek bułgarski, turecka brzoń morską z wojny rosyjsko-tureckiej w XVII - XIX wieku i wiele innych przedmiotów.

MARZENIA JACQUELINE KENNEDY-ONASSIS

Jacqueline Kennedy-Onassis wiązała zawsze wielkie nadzieje ze swoim jedynym synem, Johnem-juniorem. Marzyła o tym, aby John-John (tak go nazywają od dzieciństwa) został politykiem i zrobił karierę w tej dziedzinie, jak ongiś jego ojciec, prezydent USA. Młody Kennedy nie interesował się szczególnie polityką, ale ku zadowoleniu matki rozpoczął studia prawnicze, które są dobrym przygotowaniem do takiej kariery. W czasie studiów grał w teatrze studenckim, ale matka nie sądziła wtedy, że syn jej traktuje aktorstwo poważnie. Myliła się jednak. 21-letni John-John oświadczył stanowczo, że ma już dosyć wkuwania paragrafów; rzucił więc prawo i zostanie aktorem! John-John Kennedy zamierza już nie długo rozpocząć studia w szkole aktorskiej w Nowym Jorku. Czy ma talent, jeszcze nie wiadomo, jest jednak wyjątkowo przystojnym, wysokim, ciemnowłosym chłopcem.

WAŻNA WITAMINA C

Szkorbut — to choroba spowodowana brakiem witaminy C. Charakteryzuje się wypadaniem zębów, włosów, wybroczynami krwawymi na całym ciele. Brak witaminy C oprócz skorbutu jest również przyczyną takich dolegliwości i chorób, jak katarakta, skaza krwotoczna, kruchość naczyń krwionośnych, porowatość i łamliwość kości, a także różnych uczuleń.

Brak witaminy C występuje w organizmie już na 3 dzień po zjedzeniu ostatniej porcji surowki lub takich produktów, jak: cebula, szczyptor, marchew, chrzan, cykoriak, czosnek, groch, kapusta seler. Latem oczywiście wybór produktów jest znacznie większy, dochodzi salata szcaw, sparagali oraz owoc: agrest, poziomki, porzeczki, wiśnie i inne.

Warto podkreślić, że do surowek nie stosujemy oleju ani oliwy, gdyż tłuszczce raczej utrudniają przyswajanie wielu składników w warzy. Przy trudnościach z trawieniem należy unikać potraw dużej przypraw, jak: kminiek, majerankę, pieprz prawdziwy, ziołowy, papryka. Zapewnia to przyswajanie przez organizm witaminy C. Niedobór witaminy C pogłębiają papierosy, alkohol, zaburzenia dróg moczowych i niedomaganie wątroby.

Należy stale pamiętać o tym, że oczy "pracują" na witaminie A, nerwy na witaminach B, natomiast wątroba na witaminie C. Przy braku witaminy C wątroba będzie niedomagająca i w koncowym efekcie będzie się buntować przeciwko niektórym artykułom zawierającym witaminę C, takim jak, cebula, kapusta, groch.

WALKA Z OPOZYCJĄ NA WĘGRZECH

Z Budapesztu nadeszła wiadomość, że przywódca węgierskiej kompartii Kadar wygłosił na poufnym zebraniu Politbiura 3-god. mowę zapowiadając, że na przyszłość nieoficjalna opozycja nie będzie tolerowana i że ostatnie rewizje w mieszkaniach dysydentów mają pełne poparcie jego i partii.

Szczególnie ostre były rewizje w prowadzonej przez Laslo Rajka księgarni i w mieszkaniach 6 opozycjonistów zajmujących się tajnymi wydawnictwami. Jedno z nich działające pod nazwą "AB" zdołało w ciągu ostatnich 2 lat wyprodukować wiele książek, a drugie "Beszelo" drukuje regularnie opozycyjny tygodnik.

Obecnie najwidoczniej naciskany przez Moskwę Kadar zapowiedział na tajnym posiedzeniu Politbiura, że wspomniane rewizje będą początkiem końca węgierskiej opozycji.

— A LIBERTY —

80.000 Curitiba — Saldanha Marinho, 148 — Paraná

Boutin

— ADUBOS LÍQUIDOS ENVY
 — ADUBOS COMPOSTOS
 — ADUBOS SIMPLES
 — PULVERIZADORES
 — FUNGICIDAS
 — INSETICIDAS
 — HERBICIDAS

MAIOR ESTOQUE E MELHOR PREÇO DA PRAÇA ATACADO E VAREJO

ADUBOS BOUTIN LTDA.
 Avenida 7 de Setembro, 2.064 — Fone: 264-5133
 Caixa Postal, 1130 — Telegr.: "PROAGRO"
 80.000 — CURITIBA — PARANÁ

KRZEWSKI

Paraná — zmarł na...
 Pozostawił w żalobie...

Ojczyzny (2)

Wielka i w Polsce i zagranicą...
 wędrowni pielgrzymki...

Wielka i w Polsce i zagranicą...
 wędrowni pielgrzymki...

Wielka i w Polsce i zagranicą...
 wędrowni pielgrzymki...

Wielka i w Polsce i zagranicą...
 wędrowni pielgrzymki...

Wielka i w Polsce i zagranicą...
 wędrowni pielgrzymki...

Wielka i w Polsce i zagranicą...
 wędrowni pielgrzymki...

Wielka i w Polsce i zagranicą...
 wędrowni pielgrzymki...

OS HAUER & CIA. LIMITADA

R. José Bonifácio, 66 — Fone: 222-7744

FERRAGENS EM GERAL

ACIONAMENTO GRATUITO 1/2 HORA (Silva)

caço, cobre, alumínio em barras chapas e tubos,
 Ferramentas Gedore, Corneta, Stanley,
 elásticos, colas e adesivos Alpa, pregos e arames,
 nylon e sisal, lona plástica tintas e vernizes,
 elétricas BOSH, telas, painéis e caldeirões de
 alumínio (linha Hotel)

kobiety stemunho de rico industrial a pobre entre os mais pobres

Em novembro do ano passado o presidente da República entregou ao doutor Marcelo Candia o Prêmio Feltrinelli dotado com 100 milhões de liras (mais de 20 milhões de cruzeiros). Esta foi a motivação oficial: "Por seu desempenho de excepcional valor moral e humanitário em sua obra em favor dos doentes e especialmente dos leprosinhos".

Três dias depois o doutor Marcelo em ocasião de uma reunião de "Amigos dos leprosinhos". Fiquei admirado ao conhecer pessoalmente um homem que conta sua história com uma simplicidade impressionante.

Encontrei um "herói" verdadeiro, autêntico, genuíno: aqueles que nos apresentam a história ou os nossos interesses por não se esgotaram somente no trabalho de uma criança aprendeu de sua mãe, e que levava nos dias de sua infância a grandeza de um homem e a ajudar os marginalizados.

Atualmente existem aproximadamente 20 famílias, às quais, cada mês, recebe um salário mínimo necessário para sobreviver.

Atualmente, em seu coração ele acalentava um plano de dimensões humanas e grandiosas.

Atualmente, ela tinha ainda 50 anos de idade, quando o doutor Marilena, quando ela teve uma reviravolta sensacional à sua vida. Pós a sua fábrica, que foi comprada por uma firma francesa, continuava até hoje com ótimo êxito sua atividade. E atualmente, em um usazch brnina, conseguiu fazer uma fábrica de roupas (e foi muito) partiu para as florestas amazônicas.

Atualmente, comprou um vasto terreno e iniciou uma das obras mais extraordinárias do mundo.

Estado da Amazônia: um hospital moderno e funcional com 200 camas, onde índios, mestiços e pobres de todo gênero são tratados gratuitamente.

Mas não é ainda tudo.

Passaram-se os anos. O doutor Marcelo percebeu que sua obra devia ter uma continuidade. Então chamou os Padres Camilianos e entregou a eles, de graça o grande hospital, colocando no contrato uma cláusula: o passivo de cada ano que deveria pesar sobre a administração, será pago por ele, o doutor Marcelo Candia.

E neste tempo que o doutor Marcelo deparou com o mundo da lepra.

Em Marituba — a uma hora de avião de Macapá onde surgiu o hospital — havia uma "lazareto", povoado por leprosinhos e abandonado por todo mundo.

Pedi ao governador de Belém um pouco de terreno para construir uma casa de oração. Deu certo.

Logo várias pessoas se prontificaram a compartilhar sua vida: Dom Aristides Piróvano ex-bispo de Macapá, um missionário expulsado da Birmania e seis irmãs italianas e brasileiras.

O jornalista Jorge Torelli visitando, certo dia, a turminha, teve esta impressão: "Eles aceitaram não só de ajudar os leprosinhos, mas de amá-los; eles aceitaram não só de aliviar os sofrimentos deles, mas de morar para sempre com eles".

Cada inverno volta para sua pátria e procura recursos para as suas obras.

Conseguir falar com ele alguns dias depois de ter recebido o Prêmio "Feltrinelli".

Perguntei se estava satisfeito. Respondeu: — Para mim foi uma agradável surpresa: ainda não sei porque pensaram em mim.

Estou satisfeito, não para mim pessoalmente, mas para todos os missionários que idealmente representei nesta ocasião.

E sempre digo: o que faço, não o faço por algum motivo humano; mas somente para servir melhor ao Senhor nos irmãos.

— O que ensinava ao senhor esta experiência de 20 anos como missionário leigo?

— Quando parti, era um homem religioso, mas com muitos recursos humanos: pois tinha apenas vendido minha fábrica. Contava muito com estes meios e com a minha experiência de organizador.

Mas quando encontrei sofrimentos tão vastos e profundos, doenças que desfiguravam o rosto como a lepra, casos humanos desesperados, então percebi que embora realizando uma organização eficiente e rica para a cura dos corpos, ainda não podia resolver o problema fundamental desta gente. Pois tudo isto é nada se não há a Caridade que vem de Deus: isto é, se não há a doação da própria vida para o irmão.

MELHORES PREÇOS DE LIVROS ESTÃO NA VICENTINA

LIVROS DIDÁTICOS - 1º GRAU	
para o Lar	Cr\$ 1.200,00
de Atividades (2.º ed.)	Cr\$ 900,00
LIVROS DIDÁTICOS - 2º GRAU	
de Supremacia do Homem	Cr\$ 800,00
de Compreensão	Cr\$ 800,00
de Filosofia	Cr\$ 1.500,00
LIVROS UNIVERSITÁRIOS	
Filosóficos	Cr\$ 1.200,00
de Filosofia	Cr\$ 1.200,00
de Filosofia	Cr\$ 1.400,00
LIVROS RELIGIOSOS	
do Senhor	Cr\$ 500,00
de Religião (aluno)	Cr\$ 800,00
de Religião (catequista)	Cr\$ 800,00
de Nascido	Cr\$ 800,00
de Perpetua de N. S. das Graças	Cr\$ 150,00
Domiciliária de N. Sr.	Cr\$ 150,00
OBRAS VICENTINAS	
Catarina Labouré e a Medalha Milagrosa	Cr\$ 500,00
Ozanam e o Vicentismo	Cr\$ 400,00
de Capa Preta	Cr\$ 600,00
Milton e Xisto 3.º ed.	Cr\$ 1.500,00
de S. Vicente	Cr\$ 1.500,00
de Paulo e a Caridade	Cr\$ 1.500,00
de Estudos Vicentinos (Clapi)	Cr\$ 1.200,00
DIVERSOS	
para Gente Jovem	Cr\$ 600,00
Você Chegou ao fim	Cr\$ 600,00
de Amor	Cr\$ 600,00
de tarde para recomenciar uma Vida	Cr\$ 900,00
de Esperança e Otimismo	Cr\$ 800,00
de Esperança e Otimismo	Cr\$ 900,00
de Esperança e Otimismo	Cr\$ 900,00
de Esperança e Otimismo	Cr\$ 1.200,00
de Esperança e Otimismo	Cr\$ 800,00
de Esperança e Otimismo	Cr\$ 1.400,00
de Esperança e Otimismo	Cr\$ 600,00
de Esperança e Otimismo	Cr\$ 600,00
de Esperança e Otimismo	Cr\$ 600,00
de Esperança e Otimismo	Cr\$ 500,00

Missões Vicentinas - Paróquia de Presidente Getúlio

A Paróquia de Presidente Getúlio-SC, viveu a partir do dia 03 ao dia 22 de maio a realização da missão popular, organizada pelo grupo missionário Vicentino, pertencente à Congregação da Missão, fundada por São Vicente de Paulo.

E, nesta oportunidade, queremos recordar o pensamento deste Santo, a respeito da finalidade das missões.

São Vicente de Paulo afirmava: "A Missão consiste em dar a conhecer Deus às pessoas, anunciar-lhes Jesus Cristo, dizer-lhes que o reino dos céus está próximo e que esse reino é para elas".

Em outras palavras, o evangelho da Boa Nova que nós devemos levar a todas as criaturas, é o conhecimento do Pai, revelado por Cristo, com a força do Espírito Santo.

Esta missão de anunciar a Palavra de Deus a todos os homens, persiste em nossa Igreja desde a sua instituição. A Igreja executa esta finalidade de muitas maneiras e uma delas é a "missão popular".

Na nossa missão vicentina, pretendemos oferecer o evangelho de Cristo de tal maneira que ele atinja a toda pessoa.

Por isso, nós acreditamos vivamente neste trabalho e cremos que, pela força do Espírito Santo, podemos fazer que a semente da palavra divina se faça semear e crescer em cada coração humano.

Foi assim que nasceram as primeiras comunidades cristãs, pelo anúncio da Boa Nova e pela unidade do povo cristão.

Para a Glória de Deus e a propagação do reino dos céus, nas missões notamos ocorrências como:

- 1 - Maior conscientização de que todos nós somos Igreja e como tal devemos assumir esta responsabilidade.
- 2 - O despertar de cada consciência de que Deus nos ama e devemos dar-lhe a nossa resposta de fé.
- 3 - Formação de grupos de reflexão, formados por famílias que vão se aprofundar na fé pelo estudo e vivência da palavra de Deus.
- 4 - Maior dinamismo às atividades permanentes da Igreja como as equipes de liturgia, catequese e outras.
- 5 - Maior unidade da comunidade também se faz sentir, pelo perdão manifestado por tantos que se haviam distanciado por acontecimentos diversos.

A palavra de Deus e o dom da graça são tão fortes que

também outros tantos frutos podem ser resultado de uma missão.

Por isso, neste momento em que escrevemos estas palavras, nós elevamos o nosso pensamento a Deus nosso Pai para agradecer-Lhe a realização das missões na Paróquia de Presidente Getúlio.

Em nome dos outros missionários — Pe. Euzébio Spisla, Pe. Pedrinho Greboge Filho, Pe. Pedro Krupa, agradecemos ao Pe. Vigiário — Moacir Moser, a ajuda prestada para que mais esta missão chegue a realizar-se.

O Dom Tito Buss, que como Bispo da Diocese de Rio do Sul, nos trouxe o apoio com a sua presença no encerramento da missão.

Os estimados povo de Presidente Getúlio o nosso abraço de irmãos em Cristo e o reconhecimento pela sua participação em todas as atividades da missão e a preciosa amizade.

As autoridades da cidade, aos coordenadores de grupos, a todos os responsáveis pelos estabelecimentos de Ensino, à direção da APAE, do Hospital, a nossa gratidão pelo acolhimento amigo.

Ao povo das comunidades de: Serra dos Índios, Mirador, Ribeirão Tucano, Serra Vencida, Ribeirão Sablá, São José, Quadro Novo, Ribeirão Urú, Boa Vista, Santa Rosa e Ribeirão da Onça o nosso "Muito Obrigado".

A missão em Presidente Getúlio, nós sabemos, ela vai continuar, pois esperamos que todos serão a Igreja viva, pela perseverança, reunião de grupos num caminhar em Cristo, nossa verdade e vida.

"Deus nosso Pai e Senhor de todo Universo, dai vossa bênção e proteção a todas as pessoas da Paróquia de Presidente Getúlio, para que o trabalho realizado em mais esta missão vicentina possa frutificar.

Que as famílias vivam unidas a exemplo de Jesus, Maria e José.

Que os jovens sejam dinâmicos na construção de um mundo, alegre, jovial e fraterno.

Senhor, nosso Deus, que as crianças tenham saúde, alegria e cresçam nos ensinamentos que Jesus Cristo nos transmitiu".

Pe. Fabiano Spisla
(Pelo Grupo Missionário)

DANTON - O Processo da Revolução de Andrzej Wajda

Danton é Robespierre. Robespierre é Danton. Dois revolucionários geminados, mas não idênticos. Ambos se projetam com a revolução. A ambos une um passado de camaradagem e de ideal comum. E tanto Danton como Robespierre terminam destruídos pelo terror que ajudaram a criar e a construir. Mas, como disse, não são gemos idênticos. O que têm mais em comum é a França e o momento histórico. Ai acabam os denominadores comuns e principiam as diferenças:

Danton ama a vida. Robespierre a abomina. Danton é corpulento, sadio. Robespierre caricato, doentio.

Os simples prazeres da vida, um bom vinho, comida farta e gostosa, uma bela mulher, atraem Danton; Robespierre se basta a si mesmo, está "acima" do sensível, recua assustado quando alguém o toca. Afasta qualquer envolvimento.

No entanto, ao longo do filme, a gente sente que um completa o outro. São os dois lados da lua que existem em cada ser humano. Quanto maior a diferença, mais forte o elo que une Danton a Robespierre. A morte de um acaba destruindo o outro. Eles são a revolução.

Danton é a revolução dos que conspiram para a paz, a justiça, a verdade.

Robespierre é a revolução ao contrário — a revolução traidora, feita sangue, feita fome.

Danton volta a Paris para devolver à revolução a sua dimensão verdadeira: afinal ela não foi feita para libertar o povo? Começa o duelo de duas personalidades.

Há o duelo de palavras cortantes — o duelo de palavras profundas —

o duelo ideológico, político, filosófico.

Mas os diálogos representam apenas um nível de expressão. A música e as imagens têm uma função expressiva mais profunda. Enquanto as palavras nos fazem entender o drama de uma revolução traidora, a música e as imagens nos levam até aqueles dias da Revolução Francesa e nos fazem sentir, ver e vivenciar junto com aqueles personagens o sangue que escorre da guilhotina, o ódio gelido de Robespierre, a generosidade vibrante de Danton.

A primeira imagem: na tela ainda escura surge a carruagem que traz Danton de volta a Paris. Quando ele chega ao centro da cidade, já é pleno dia. Ele é a luz que vem iluminar as trevas de uma revolução desviada do seu rumo.

Uma outra imagem — o povo se acotovelava numa fila imensa a espera de pão. Um coração de isolamento aprisiona essa multidão enquanto os "revolucionários" à toda hora exigem que alguém lhes mostre os documentos de identidade. E o povo esfomeado e sem liberdade de movimento do qual foi proclamada a liberdade e a fraternidade. Enquanto isso, a governanta leva numa bandeja um substancial desjejum para Robespierre. Mas ele, visivelmente doente, recusa o alimento. Alimento é vida, emoção, partilha.

Mas a despeito de seu estado físico, Robespierre exerce um controle férreo sobre as suas emoções (ou será não as tem?). Num encontro tenso e dramático com Danton ele é capaz de levantar uma taça de vinho cheia até as bordas sem derramar sequer uma gota. Danton, por sua vez, um tanto temperamental, derruba as iguarias que tinha encomendado e que Robespierre se recusara a tocar.

Quando Robespierre vai a uma academia de artes para ser imortalizado por um mestre da pintura, ele determina a roupa que vai vestir e ao sair manda apagar de um painel

o rosto de um oponente seu: já foi guilhotinado. É a imagem da arte subjugada, a serviço de uma ideologia. O mesmo pintor tenta, da janela do seu atelier, fixar a derradeira imagem de Danton, já na carruagem que o leva à guilhotina, com a camisa rasgada e o pescoço desnudo. É a imagem da arte livre, que não se deixa subjuar, que sempre acha um jeito para retratar a verdade.

Vemos, em seguida, a cabeça de Danton ser mostrada ao povo que assistiu a sua execução. No mesmo instante vemos a imagem de Robespierre acamado, cobrindo a sua cabeça com o lençol. No sangue que escorre da cabeça decepada há mais vida do que na cabeça escondida por aquela mortalha.

Finalmente, vemos o menino, que no início do filme decorava a nova constituição a tapas, recitá-la tropegamente para Robespierre. E a imagem da juventude doutrinalizada dentro de um Estado Autoritário. Mas a essa criança dopada ideologicamente, se contrapõe a imagem do filho, ainda bebê, de Desmoulins que a mãe segura bem alto enquanto o seu marido é levado do tribunal para o cárcere. É a imagem da esperança: um dia esse menino será homem e ajudará a mudar o mundo.

No final do processo Danton fica rouco, quase sem voz. É a imagem de quem tentou até o fim. A última imagem de Robespierre é de espanto: a sua revolução falhou. Foi feita para derrubar o poder absoluto e eis ele assumindo o poder absoluto para tornar-se ditador.

Sem Danton, Robespierre não seria o que foi. Sem Robespierre, Danton não se tornaria superado e regenerado. A tremenda reação, o violento antagonismo de dois gigantes resultou no fenômeno Danton-Robespierre. Para um lado da balança subir o outro tem que descer. É um grande mistério, é uma trágica contradição mas o fato é que ambos os lados dessa balança fazem parte do invisível equilíbrio que rege o mundo.

Tomasz Lychowski

Podemos pelo reembolso postal -

Alameda Cabral, 846
Caixa Postal, 988
Fone: 222-1057 (PABX)
80000 Curitiba - PR

Chuvvas e enchentes no Sul, seca e desertificação no Nordeste Brasileiro

"Idéias na cabeça, mãos na terra, pés no chão" — este é o slogan do Ministério da Agricultura, sobre pesquisa agropecuária, visando a obtenção de melhor qualidade de plantas, produtos agrícolas e hortigranjeiros em diversas regiões do País. Numa época onde predomina a idéia dinâmica é correto que estas idéias tornem-se realidade depois de experimentadas. Está sendo provado que a soja e o trigo especialmente não são plantas exclusivas do clima frio ou temperado. Adaptam-se, também ao clima tropical, com resultados produtivos surpreendentes.

O Brasil, nos seus pontos extremos continentais, sul e nordeste, vive há quase cinco anos umas das mais sérias calamidades: seca no nordeste e excesso de chuvas no sul. Esta calamidade vem provocando danos à agricultura, pecuária e o que é lamentável, com mortes humanas, vítimas de enchentes no sul e fome no nordeste. Há também danos à malha rodoviária, com pontes destruídas e casas levadas pelas águas com milhares de desabrigados. Além do mais, paira o perigo de epidemia e fome. A fome poderá atingir as vítimas das periferias mais distantes, ilhadas pelas águas e que ainda não tenham sido descobertas e identificadas.

Graças a Deus, há solidariedade e fraternidade neste momento difícil, no Brasil. Brasileiros socorrendo seus irmãos da terra. Instituições de diversas finalidades e associações efetuaram e efetuam uma única finalidade: o socorro às vítimas das enchentes. A solidariedade e fraternidade despertaram um senso de generosidade entre os brasileiros, doando alimentos, medicamentos, roupas e uma variedade de utensílios destinados à recomposição da vida normal de todos os flagelados pelas enchentes. Nos municípios mais atingidos no Paraná: União da Vitória e Porto União, em Santa Catarina, São Mateus do Sul-PR e Rio Negro - Maíra, no Paraná e Santa Catarina a normalização não será tão rápida, uma vez que as águas terão

escoamento demorado.

Não pretendo comentar as causas que ocasionam o fenômeno. Quero, isso sim, enaltecer as instituições e associações beneficentes, forças armadas e coordenadoras de Defesa Civil, LBA, Cruz Vermelha, companhias de transporte aéreo e terrestre. As forças armadas, especialmente, o exército e aeronáutica demonstraram eficiência, chegando a locais inacessíveis levando socorro e serviços. Todos os brasileiros têm provas dessa disponibilidade sem outros objetivos a não ser a defesa da vida humana. Naturalmente, mesmo entre os flagelados e não flagelados, encontram-se centenas de servidores não entrevistados nem fotografados, preferindo permanecer no anonimato, receberão a recompensa evangélica.

Voltando ao primeiro tópico: "idéias na cabeça, mãos na terra e pés no chão", observando os locais das enchentes e que se repetiram com maior intensidade: nos vales dos rios Iguauçu e seus maiores afluentes, no Paraná, Itajaí-Açu, Rio do Peixe, em Santa Catarina, Uruguaí, Jacuí e Guaíba, no Rio Grande do Sul, fiz duas constatações, onde não ocorreram enchentes, embora tenha chovido com a mesma intensidade:

Dia 11 p. passado telefonei a Benjamin Constant, município de Massaranduba, preocupado com parentes que lá residem. A resposta foi surpreendente: "Aqui não há enchentes". No dia anterior, conversei com um catarinense proveniente de Tubarão, onde, há cinco anos a cidade sofreu o flagelo que agora assola outras regiões. Nas regiões de Tubarão e Massaranduba não choveu menos que nos vales dos rios citados. O Secretário da Indústria e Comércio de Santa Catarina, numa entrevista à televisão, afirmou: "é preciso que aprendamos a lição das enchentes". Tubarão já aprendeu a lição e afastou o perigo das enchentes à cidade. Drenou e limpou rios, córregos e canais. Na região de Massaranduba, região de arrozais, exis-

tentes há um século, com tanta chuva a enchente não constitui perigo. O proprietário da arrozeira é obrigado a manter as valetas e canais de irrigação desobstruídos. O escoamento de águas pluviais é rápido.

Tenho lembrança das águas não poluídas do rio Iguauçu, com condições de pesca e banho. Ouvi dizer que na década de 1930-40 o rio Iguauçu era navegável até Porto Amazonas. Hoje não há pureza das águas, não há peixes, o rio não é navegável, causa enchentes. Por que, agora, o rio Iguauçu e outros rios citados tornaram-se pesadelo? Necessitam de limpeza, drenagem e dragagem e as regiões baixas ou várzeas deveriam ser valetadas. Dir-se-á que é impossível. Porque a obstinação do impossível? Se a natureza é impiedosa ou inclemente, cabe ao homem usar a cabeça, mãos e pés: planejar, executar para viver com segurança. As desculpas para execução de obras preventivas contra secas e enchentes, salienta-se, há falta de recursos. Quando porém, ocorre um fenômeno os recursos aparecem ou são criados, destinados, aplicados, etc. Com tantos cataclismos no sul, o Paraná não poderá ser o celeiro do Brasil. Com tanta seca no nordeste, faltará espaço para abrigar os 30 milhões de nordestinos, vítimas da constante seca. O pobre agricultor, talvez não tenha tanta idéia na cabeça, possivelmente, no entanto, o senso prático, previne-se e nem pode pensar na indústria da seca ou da enchente. Repetiremos, por que a obstinação de não se fazer experiências preventivas contra os fenômenos que ora assolam o País? O slogan citado é bonito. Não se resolve o problema da seca utilizando-se do nordestino para socorrer o fundo de ajudas. No sul é preciso abrir valetas para o escoamento de águas, no nordeste é preciso abrir valetas para levar água às regiões secas.

Pe. João Novak
Jornalista Profissional
Reg. no MTPS n.º 721

Giro especial na Colúmbia Espacial

O salmista do 19 (18): "Narram os céus a glória de Deus, e o firmamento proclama a obra de suas mãos"

Paulo Recer, de U.S., News and World Report: "Em um século que certamente não está muito distante, uma nave deixará este nosso pequeno planeta e levará para o Universo infinito (autores há que não admitem a infinitude) um grupo de colonizadores pioneiros, representantes da espécie humana".

O salmista: "O dia entrega a mensagem a outro dia, e a noite a faz conhecer a outra noite".

Recer: "Quando os historiadores do futuro escreverem sobre essa colonização, provavelmente dirão que suas origens estão nas pesquisas científicas realizadas durante o século 20, em uma era que passará à História como a idade de ouro da Astronomia".

Pascal, pensador: "Espantam-me o silêncio desses espaços infinitos". (Hoje Pascal retificaria seu pensamento porque):

Recer: "No deserto do Novo México, espalhadas como cogumelos de metal sobre a superfície de um lago seco, estão 27 antenas imensas, na verdade o mais poderoso "ouvido" do homem, voltado para o espaço exterior. Esse projeto, que custou 78 milhões de dólares, permitiu aos cientistas uma constatação surpreendente: a de que o Universo é um constante emitir de ruídos, sons, zumbidos — alguns ainda inexplicáveis — e não aquela imensidão silenciosa que se pensava a princípio".

O poeta (antes dos cientistas): — Ora, direis, ouvir estrelas!

O salmista do 8: "Iahweh, quando vejo o céu, obra dos teus dedos... que é um mortal, para dele te lembrares, e um filho de Adão, que venhas visitá-lo?"

A Sabedoria (bíblica): — "A custo conjuramos o terrestre, com trabalho encontramos o que está à mão: quem rasteará o que há nos céus?"

Hartan Smith, do Observatório McDonald (Texas): — "O Universo é tão vasto que, se você não for um cientista, dificilmente poderá imaginar o que essas distâncias significam".

Racer: — "Fenômenos desconcertantes foram descobertos nos anos recentes... Os quasars (contração de quasi-stellar radio sources) — uma espécie de estrela que emite intensa radiação (alguns chegam a emitir radiação um milhão de vezes superior à de toda a Via Láctea, que tem cem bilhões de estrelas); os pulsars — corpos celestes que emitem radiação a intervalos regulares como se pulsassem; as nuvens de gás super-aquecido (que podem ser o lugar onde nascem as estrelas e galáxias); e os "buracos negros", onde a força gravitacional é tão grande que pode até "engolir" a luz (se um feixe de luz passar por um buraco negro, desaparece do chamado "Universo observável)".

Coélet, filho de Davi: — "O que foi, será, que o que sucede, sucederá: nada há de novo debaixo do sol!"

Gary Mehler, do Observatório de Kitt Peak (Arizona): — "Vivemos atualmente um momento comparável, por sua importância científica, àquele em que Galileu apontou o primeiro telescópio para o céu".

Marcos, evangelista: — "Naqueles dias, depois daquela tribulação, o sol escurecerá, a lua não dará sua claridade, as estrelas estarão caindo do céu, e os poderes que estão nos céus serão abalados".

Cientistas: — O Sol continuará a brilhar por outros cinco bilhões de anos. Então, quando suas reservas de hidrogênio terminarem, ele explodirá, espalhando uma nuvem de gás superaquecido que transformará o planeta Terra em um pedaço de matéria calcinada, como um tóco de carvão. No lugar do Sol, o que restar dele se transformará em uma estrela de baixa luminosidade, uma "anã branca", como é conhecido esse tipo de corpo celeste. Seja como for, a morte do Sol significará o fim do planeta Terra.

Pedro, apóstolo: — "O que nós esperamos, conforme a sua promessa, são novos céus e nova terra, onde habitará a justiça".

Yuri Aleskseyevich Gagarin (1934-1968) o primeiro cosmonauta (1961): — "Lá por cima não vi nem encontrei Deus..."

O salmista: — "Só o insensato diz "Deus não existe". (irmão Bento Gomes, Monge de Serra Clara).

Previsor garante que chuva acabou

SÃO PAULO — O pesquisador Verno Kousky, do Instituto de Pesquisas Espaciais, informou, que a frente fria que atingiu os Estados de São Paulo, Rio de Janeiro e Minas Gerais é originária do Pólo Sul e conseguiu romper o bloqueio atmosférico que corria sobre a região Sul do Brasil, eliminando a possibilidade de novas chuvas naquela área, nos próximos dias.

Lembrou que o fenômeno climático El Niño continua em evidência nas costas do Peru e Equador, mas o bloqueio que ele provocava na Região Sul foi deslocado no oceano Pacífico. Advertiu, ainda, que, mesmo com a frente fria, um fortalecimento do El Niño poderá provocar, agora, chuvas no Rio, em São Paulo e em Minas Gerais, embora com menor intensidade das que causaram as inundações no Sul.

O pesquisador esclarece que uma análise das últimas fotografias do satélite meteorológico norte-americano Geos-5 demonstrou que as chuvas que deverão ocorrer nos Estados do Sudeste serão esparsas e de baixa intensidade, mas o frio deverá aumentar.

Uma massa fria procedente do Sul chegou a Santa Catarina, e as previsões são de tempo estável nos próximos dias. O tempo está encoberto em todo o Estado, exceto em alguns pontos do litoral.

UM POUCO DE AMOR À NATUREZA

FLORESTAS... ONDE ESTAIS?...

Devemos encarar a floresta não só como fonte abundante de madeira e alternativa energética, mas sim como componente ecológico de proteção e produção.

Redutora de erosões, fixadora de dunas, mantenedora de água, purificadora do ar, protetora da fauna e flora, silenciadora de ruídos, pacificadora das neuroses, enriquecedora de solos.

Ao se conciliar toda essa gama de responsabilidade da floresta, devemos levar em conta que ela deve se auto-protetor e manter o seu índice de produção para continuidade de sua função.

Paralelamente, vem existindo uma preocupação ecológica onde se consideram importantes os aspectos de uso integrado das florestas implantadas para fins de proteção ao solo, água, fauna-silvestre e equilíbrio biológico, além da recuperação dos solos.

Devemos nos preocupar com a destruição da natureza a que estamos assistindo em muitos pontos do Brasil.

Principalmente quando sabemos que se mantêm omisso muitos daqueles que deveriam ser encarregados de zelar pelo maior patrimônio da humanidade que é a biosfera.

Não devemos reservar que os sábios fiquem com idéias e linguagem obscura e fechada.

Basta olhar ao nosso redor para ver a quanto andamos longe do homem tomou conta do planeta (homem industrial), a poluição do solo, das águas, do mar, do ar, sonora e até mental se tornou insuportável.

Se pretendemos entender alguma coisa relativa aos problemas atuais do homem, no relacionamento com a natureza é necessário defender a integridade de ambos: do homem e da natureza.

Mas, para isso, temos que romper totalmente com o atual planejamento de longo prazo que anda cerca os problemas do nosso relacionamento com o meio ambiente.

Nosso capital mais importante e precioso é a nossa vida.

Alberto Ciro Pedroso
(Técnico Florestal)

O Brasil das muitas calamidades

O UFANISMO PODE DESVIAR A ATENÇÃO DE NOSSA REALIDADE E NÃO NOS DEIXAR PERCEBER O SOFRIMENTO CONSTANTE DE MILHÕES DE IRMÃOS, VÍTIMAS DO CALAMITOSO PROGRAMA POLÍTICO-ECONÔMICO.

Neste patropi abençoado por Deus um certo ufanismo que, de longa data, tomou conta do brasileiro pretendia fazer do nosso o único país sem calamidades. Não temos vulcões, não temos desertos não conhecemos abalos cismicos; logo, somos um país enorme e privilegiado até pela natureza.

Quem dizia isso pode voltar à realidade. O Brasil é um país como qualquer outro, cheio de bênçãos mas também cheio de calamidades. Nem mais nem menos privilegiado.

Não temos deserto, mas também não temos gasolina. Não temos vulcões nem terremotos, mas de norte a sul as enchentes se encarregam de abalar anualmente a nossa economia, matando o gado, destruindo milhões de hectares de colheita, colocando em precisão cronométrica as populações ribeirinhas em constante crise. Chega fim de ano, a previsão é sempre a mesma. Ou a Centro Oeste, ou a Sul, ou Norte temos águas demais. Depois vem a seca do nordeste. E, com água demais e água de menos, lá se vai nossa magra e minguada ração.

Quem disse que o Brasil não tem calamidades não lê jornais ou não tem

memória. Não há Estado do Brasil que não sofra ou de uma ou de outra dessas calamidades acima descritas. Deus, que dizem ser brasileiro, é tão alemão ou italiano ou árabe quanto tupiniquim. Para eles mandou bênçãos mas permite sofrimento tanto quanto para nós. Se quisermos alguma tecla de ufanismo, busquemos outra porque a da natureza gentil não funciona. A nossa é bonita, mas não necessariamente gentil. O que este País já perdeu por causa de seca e das enchentes não está nem escrito.

O Brasil das muitas calamidades, entre as quais não convém esquecer também o mau planejamento e as impropriedades de um governo que não tem força para controlar a especulação dos preços e a espiral cada dia mais calamitosa da inflação, é um país igualzinho aos demais países do mundo. Tem um povo bom e admirável vivendo a dura sina de se adaptar à natureza caprichosa e imprevisível. Se o brasileiro deixar de lado este ufanismo bobo de se julgar melhor país que os outros porque aqui não há terremotos nem vulcão, quem sabe aprenda a contar com capricho da natureza e plantar em tempo certo e em lugar

certo, e também morar em lugar seguro e livre da criminosa especulação imobiliária.

Somos um país cheio de calamidades. O que não impede que sejamos um povo cheio de valores. O que poderíamos muito bem dispensar é a ingenuidade de pensar que, aqui, em se plantando dá. Não dá, não! A seca não deixa e a enchente afoga. E está na hora de olharmos para a Itália, a Holanda, o Egito, a Rússia, os EEUU e outros países que aprenderam a planejar sua vida dentro da possível calamidade das secas e das águas. Por enquanto o Brasil ainda continua se achando um grande país sem vulcão e sem terremoto. O que o povo não sabe é que nossas enchentes causam prejuízos quase tão grandes quanto aquelas outras calamidades.

Deus, que não tem nada a ver com este ufanismo, vai continuar a gostar tanto de nós quanto de outros povos. Mas gostaria muito mais se aprendêssemos a respeitar a natureza que Ele criou e dela tirar bom proveito sem a imaturidade de quem destrói para depois chorar as mágoas. Este País tem muitas calamidades pela frente. Tanto quanto outros países. Mas queira Deus que nosso povo não se torne uma calamidade para os outros. E um falso ufanismo pode muito bem levar a isso.

Pe. José Fernandes de Oliveira, scj